

KS. KAZIMIERZ MIELCZAREK

**„WIERNOŚĆ CHRYSYTA - WIERNOŚĆ KAPŁANA”.  
NA MARGINESIE LISTU OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI  
NA ROZPOCZĘCIE ROKU KAPŁAŃSKIEGO**

150 rocznica narodzin dla nieba świętego proboszcza z Ars zainspirowała Ojca Świętego do napisania bardzo serdecznego, wręcz osobistego, Listu do kapłanów<sup>1</sup>, ogłaszając w ten sposób w całym Kościele Rok Kapłański. Można przypuszczać, że do napisania takiego Listu skłonił Papieża kryzys powołań kapłańskich, jak również kryzys samego kapłaństwa oraz problemy związane z dotarciem z orędiem zbawienia do ludzi z mentalnością postmodernistyczną.

Osoba, sposób życia i styl pracy duszpasterskiej księdza Jana Marii Vianney’a stały się dla Papieża punktem odniesienia” i podstawą do przemyśleń nad stylem życia i pracy duszpasterskiej współczesnych kapłanów, aby kapłani ochronili swoją kapłańską tożsamość i byli skuteczni w pracy duszpasterskiej.

Jak ukazywać drogę do nieba współczesnym nam ludziom, przyjmując i realizując powołanie kapłańskie w XXI wieku? Mamy nowe czasy, nowych ludzi i zupełnie inne warunki życia. Jesteśmy świadomi, że styl życia i wiele sposobów docierania do wiernych, skutecznych przed 150 laty, nie będą skuteczne w docieraniu z przesłaniem Ewangelii do ludzi obecnych dzisiaj w kościele, na rekolekcjach, konferencjach, spotkaniach formacyjnych, katechezie, w konfesjonale czy kancelarii parafialnej. Mamy dzisiaj do czynienia z ludźmi, zwłaszcza młodymi, którzy mają ogromne kłopoty z logicznym, abstrakcyjnym myśleniem, z koncentracją i kojarzeniem faktów. Z ludźmi nastawionymi na łatwe i gotowe rozwiązania, na szybkie osiągnięcie sukcesu, przy minimum wysiłku. Materializm praktyczny i konsumpcyjny, wygodny styl życia sprawiły, że Pan Bóg stał się zbędny i wręcz kimś przeszkadzającym im w realizacji ich planów życia, odbiegających całkowicie od zasad zawartych w dziesięciu przykazaniach. Dominuje dzisiaj kryterium użyteczności, wymierności i przyjemności. Wielu ochrzczonych zatraciło postawę daru i ofiary, do jakiej zachęca Konstytucja soborowa *Gaudium et spes* (nr 24).

Pewne jednak wartości. uwidocznione w życiu i pracy duszpasterskiej księdza Jana Vianney’a, nie straciły nic ze swej aktualności i mogą być punktem odniesienia w budowaniu mocnej osobowości kapłana w naszych czasach, a przede wszystkim

1 Benedykt XVI, *List na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150 rocznicy „dies natalis” Świętego Proboszcza z Ars*, OsRompo 1 30(2009), nr 7-8, s. 3-8.

w formowaniu jego duchowości. Zwraca też na to uwagę Ojciec Święty w swoim Liście, zachęcając kapłanów do „nauczenia się metody duszpasterskiej świętego Jana Marii Vianney’a”<sup>2</sup>.

### I. Kwestia kryzysu kapłaństwa i kapłanów

Niektórzy dopatrują się przyczyn obecnego kryzysu kapłaństwa i kapłanów w samym Soborze Watykańskim II, który podkreślił mocno kapłaństwo Ludu Bożego, dowartościował ludzi świeckich i ich posługę kapłańską w Kościele, wynikającą z sakramentu chrztu i bierzmowania. Kapłaństwo sakramentalne - służebne zostało oddzielone i jakby zapomniane. Zdaniem niektórych teologów obniżono w ten sposób wartość związku kapłana z Chrystusem i Jego męką. Zachwiany został sens kapłańskiego powołania i posługiwania pasterskiego<sup>3</sup>. Pojawiło się, zwłaszcza w chrześcijaństwie zachodnim, niebezpieczeństwo utraty w ogóle sensu kapłaństwa. Zaowocowało to kryzysem tożsamości kapłańskiej w Kościele. Konsekwencją tego były bardzo liczne odejścia ze stanu kapłańskiego, zwłaszcza młodych kapłanów oraz gwałtowny spadek nowych powołań kapłańskich i zakonnych. Kapłani, którzy pozostali wierni swemu powołaniu, borykają się jednak z wieloma trudnościami w społeczeństwach określanych jako „ponowoczesne”<sup>4</sup>, które kwestionują często potrzebę i podstawy misji kapłana w dzisiejszym świecie, a same poddają się łatwo procesowi laicyzacji i dechrystianizacji, tracąc często kontakt z Kościołem i kapłanami.

Współczesny kapłan musi sprostać też wielu wyzwaniom jakie niosą ze sobą bardzo szybkie zmiany polityczne, społeczne a nawet techniczne, nie wspominając o pluralizmie kulturowym i światopoglądowym. Przeżywa rozterki związane z tym, że dotychczasowe formy przekazu Słowa Bożego okazują się mało skuteczne w konfrontacji z siłą przekonywania i wręcz manipulacji środków masowego przekazu. Jest to źródłem cierpienia wielu gorliwych kapłanów, którzy widząc małą skuteczność oddziaływania dotychczasowych metod duszpasterskich na swoich wiernych czują się „bezużyteczni i niepotrzebni”<sup>5</sup>. Rodzi to w konsekwencji niebezpieczeństwo popadnięcia przez kapłanów w pustkę egzystencjalną<sup>6</sup>. Jeżeli do tego dochodzą głosy często niesprawiedliwej krytyki, i postawy niechęci wobec kapłanów, może to przynębiać i zniechęcać nawet gorliwych kapłanów.

W konsekwencji może to grozić odizolowaniem się kapłana od otaczającego go świata i do własnej oceny otaczającej go rzeczywistości, w opozycji do otaczającego go świata ze szkodą dla rozwoju własnej tożsamości kapłańskiej<sup>7</sup>.

2 Tamże, s. 4.

3 Por. G. Greschake, *Być kapłanem. Teologia i duchowość urzędu kapłańskiego*, Wrocław 1983, s. 14-16; J. S. Martins, *Il sacerdozio ministeriale. Storia e teologia*, Roma 1991, s. 13-14.

4 J. Bagrowicz, *Radość bycia kapłanem - konsekrowanym dla zbawienia świata*, w: *Ateneum Kapłańskie* 154(2010), s. 216.

5 Por. Benedykt XVI, *List ...*, s. 6.

6 Por. tamże.

7 Por. J. Bagrowicz, *Radość bycia kapłanem...* art. cyt., s. 228.

Pewną pociechą dla współczesnych kapłanów jest fakt, ks. Jan Vianney pracował na trudnej placówce duszpasterskiej w czasach burzliwych przemian społeczno-politycznych we Francji. Rewolucja francuska przyniosła całą falę prześladowań, ograniczeń praktyk religijnych oraz wielkiej nienawiści do Kościoła i kapłanów, z których wielu złożyło w ofierze życie za wierność Chrystusowi i swemu powołaniu. W tych trudnych warunkach proboszcz z Ars przez swoją heroiczną wierność Chrystusowi i kapłańskiemu powołaniu poprzez osobiste ofiarne i święte życie przywrócił Chrystusowi i Jego Kościołowi wielu uczniów<sup>8</sup>.

## 2. Świadomość wielkości daru i łaski

W sytuacji kryzysu cywilizacyjnego i wielu trudności w życiu i pracy kapłan nie może jednak zapominać, że kapłaństwo jest wielkim darem i łaską, dzięki której kontynuuje on na ziemi dzieło zbawienia z taką mocą, że, jak twierdzi święty proboszcz z Ars, „po Bogu kapłan jest wszystkim”<sup>9</sup> i sam” Bóg jest mu posłuszny”<sup>10</sup>. Nie działa on własną mocą, ale mocą samego Chrystusa i winien być zawsze świadomy, że jest bardzo potrzebnym szafarzem łask Bożych. Zwracał na to już wcześniej uwagę papież Jan Paweł II w Adhortacji *Pastores dabo vobis* pisząc iż: „Służebny związek z Jezusem ustanawia w kapłanie i wymaga od niego następnego związku, który opiera się na «intencji», czyli świadomej i wolnej woli czynienia, za pośrednictwem znaku sakramentalnego tego, co pragnie czynić Kościół”<sup>11</sup>, bo posługa kapłańska na ziemi jest niczym innym jak uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa, jest służbą samemu Jezusowi i Jego Kościołowi<sup>12</sup>. Kapłaństwo należy więc traktować jako wielki, tajemniczy dar od Boga dla dobra Kościoła i zbawienia ludzkości, realizowany przez wybranych i powoływanych przez Niego ludzi.

Benedykt XVI, ukazując postać św. Jana Vianey’a, pisze w Liście do kapłanów, iż mają przedstawiać chrześcijanom i całemu światu „pokorną i codzienną propozycję słów i gestów Chrystusa starając się do Niego przyłączyć swym myśleniem, wołą, uczuciami i stylem całego istnienia”<sup>13</sup>, bo to teraz on prowadzi na ziemi dzieło odkupienia świata powierzone mu przez Chrystusa w sakramencie kapłaństwa.

Działając więc w imieniu Chrystusa kapłan musi być nieustannie świadom, że to sam Bóg działa przez niego dla zbawienia innych ludzi i jako kapłan rozporządza dobrami Bożymi na tej ziemi. To, co dokonuje się przez niego nie jest jego własnością, ale zostało mu powierzone przez Boga, aby te dobra duchowe rozdzielał tym, dla których zostały one przeznaczone. Przez pośrednictwo kapłana Bóg objawia swoją miłość do ludzi i dlatego jego posługa kapłańska wymaga też od niego innych postaw, gestów, reakcji wobec tych, nad którymi Bóg powierzył mu duszpasterską troskę.

8 Por. tamże, s. 215.

9 Benedykt XVI, *List*, s. 4.

10 Tamże.

11 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (PDV), n 25.

12 Por. tamże, n. 15

13 Benedykt XVI, *List*, s. 3.

To, co powiedzieliśmy powyżej, pięknie podsumowują słowa świętego pasterza z Ars: „To kapłan prowadzi dalej dzieło odkupienia ... on jest ekonomem dobrego Boga; zarządcą Jego dóbr...”<sup>14</sup>.

Poczucie własnej tożsamości przez kapłana stanowi podstawę dla jego skutecznej pracy duszpasterskiej w skomplikowanym, często obojętnym i szybko zmieniającym się świecie, ochronę przed frustracją, a także źródło radości z faktu bycia kapłanem. Im bardziej ścisła jest relacja kapłana ze swoim Panem i Mistrzem tym silniejsze jest u kapłana poczucie własnej tożsamości i wartości. Zyskuje na tym posługa kapłańska, która dzięki temu staje się jeszcze bardziej dynamiczna i owocna. Warunkiem tego jest jednak całkowite utożsamienie się z wykonywaniem tej posługi<sup>15</sup>.

#### a. Jedność z Jezusowym kapłaństwem

Szukając więc źródeł mocy dla kapłanów trzeba bez wahania wskazać na Jezusa Chrystusa. Bez Niego Jedyne i Najwyższe Kapłana nasze kapłaństwo nie miało by sensu. Im bliższy więc jest związek kapłana z Chrystusem, tym bardziej skuteczna jest jego posługa kapłańska. Kwestia zjednoczenia kapłanów ze Zbawicielem była, jest i będzie kluczem do zrozumienia misji kapłańskiej i niewyczerpanym źródłem siły i tożsamości kapłana. Aby być skutecznym w swoich działaniach kapłańskich musi nieustannie pamiętać, że bez łączności z kapłaństwem Chrystusa nie istnieje jego kapłaństwo.

Kapłan zjednoczony z Chrystusem jest świadomy, że w swej posłudze kapłańskiej nie jest sam, że go nieustannie wspiera łaska sakramentu kapłaństwa. To On jest dla kapłana źródłem siły, jak również: „źródłem i wzorem ścisłej jedności z Ojcem w Duchu Świętym przez modlitwę, czas pustyni i godziny samotności na rozmowie z Ojcem”<sup>16</sup>. Kapłan czuje się wtedy posłanym do ludzi przez Boga samego, aby spełniać na ziemi swoim głosem, swoimi rękami i całą swoją osobą posłannictwo samego Chrystusa. Oznacza to dla kapłana w praktyce jego kapłańskiego życia realizować znaną zasadę, że kapłan na ziemi to „alter Christus” i działa on zawsze skutecznie, gdy działa „in persona Christi”, nie zapominając nigdy, że jest wyłącznie szafarzem Bożych łask i tajemnic. Rodzi to w kapłanie poczucie służebnego związku z Chrystusem i pragnienie czynienia tego, czego pragnie sam Chrystus. Sam kapłan staje się wtedy skutecznym żywym narzędziem zbawczego działania Chrystusa w Jego Kościele, bo staje się sprawnym przekazicielem Jego zbawczych mocy. Niewątpliwie ks. Jan Vianney w pokorze, ale też bardzo zdecydowanie i skutecznie umiał uobecnić Jezusa Chrystusa i Jego zbawczą moc swoim życiem i posługą pasterską.

Upodobnienie kapłana do Jezusa także w jego misji nakazuje kapłanowi dążenie do świętości z racji powierzonej mu posługi, która jest świętą ze swej natury. Nieodzowni

14 Tamże, s. 4.

15 Por. tamże.

16 Por. J. Bagrowicz, *Radość bycia kapłanem*, art. cyt., s. 218.

są dzisiaj kapłani, stwierdza Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów, „...którzy całkowicie upodobnieni do Chrystusa, obdarzeni powołaniem zakorzenionym w utożsamieniu się z Chrystusem przeżyją «w Nim» i «z Nim» całe bogactwo cnót jakie objawił w sobie Chrystus Pasterz”<sup>17</sup>. Kapłan ma być najpierw wiernym sługą i przyjacielem Chrystusa, a w Chrystusie sługą i przyjacielem każdego człowieka oraz sługą wspólnoty Kościoła.

Zjednoczenie z Chrystusem oznacza bycie Jego uczniem i pójście z wielkim zaufaniem za Mistrzem. W konsekwencji oznacza to też, że kapłan oddaje się do dyspozycji Pana, zawiera Mu siebie, gotów zmienić swój sposób myślenia i postępowania. Wiernie wypełnienie kapłańskiej misji w zjednoczeniu z Chrystusem jest zawsze dla kapłana źródłem pociechy i radości. Jest to ważne szczególnie wtedy gdy brakuje widocznych owoców pracy duszpasterskiej, uznania i sympatii u ludzi.

Zerwanie bądź naruszenie przez kapłana tej więzi jedności z Chrystusem grozi kapłanowi bardzo bolesnymi następstwami, które bardzo wyraźnie ukazują biskupi polscy w Liście do kapłanów na Wielki Czwartek w roku kapłańskim, pisząc: „Wiemy, że oddalenie się od Jezusa powoduje osamotnienie i duchową arytmie, która może doprowadzić do zapaści i śmierci duchowej naszego życia kapłańskiego oraz osób, do których zostaliśmy posłani”<sup>18</sup>.

Podsumowaniem naszych rozważań w tym punkcie niech będą też słowa księży biskupów z cytowanego Listu: „Historia Jezusa Chrystusa i historia naszego życia zrastają się w jedną całość”<sup>19</sup>. Kapłan, aby zrealizować swoje powołanie, może tego dokonać zawierając z ufnością swoje życie Panu i idąc za Nim. Dochowa wtedy wierności Bogu, swojemu powołaniu i ludziom, do których został posłany.

#### b. Ewangeliczne świadectwo życia kapłana

Święty Proboszcz z Ars - pisze Benedykt XVI - „uczył swoich parafian przede wszystkim świadectwem swego życia”<sup>20</sup>. W swojej posłudze kapłańskiej widział wypełnienie woli Bożej. Ta wola Boża była dla niego tak wielkim imperatywem, że aż do wyczerpania swoich ludzkich możliwości starał się być wiernym sługą Chrystusa, co sprawiało, że stawał się sługą powierzonych mu ludzi, których mocą Chrystusa skutecznie przemieniał na lepszych.

Upodobnienie kapłana w jego powołaniu do Chrystusa nakazuje wręcz każdemu kapłanowi obowiązek naśladowania w swoim życiu Jezusa w Jego świętości. Święty proboszcz z Ars czynił to, ucząc swoich parafian nie tylko słowem, ale świadectwem swego życia. Papież pisząc o tym podkreśla, że św. proboszcz Jan wyróżniał się w swoim życiu i działaniu „mocnym ewangelicznym świadectwem”<sup>21</sup>. Świadectwo

17 Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, n. 9.

18 *List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek Roku Kapłańskiego 2010*, Warszawa 2010, n. 1.

19 Tamże, n. 2.

20 Benedykt XVI, *List...*, s. 4-5.

21 Tamże, s. 6.

uwidaczniało się potem w ofiarnej, niezmordowanej pracy duszpasterskiej, a było też połączone z wielkim umartwieniem i głębokim życiem wewnętrznym. To bogate życie wewnętrzne miało swój fundament w radykalnym praktykowaniu rad ewangelicznych w łączności z głębokim duchem modlitwy i uwielbieniem Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Ojciec Święty w swoim Liście do kapłanów w Roku Kapłańskim mówi o tym i w takiej kolejności zwraca naszą uwagę na siłę duchową ks. Jana Vianney'a pochodzącą z 1. jego modlitwy-adoracji przed Najświętszym Sakramentem, 2. ze sprawowania Najświętszej Ofiary, przy osobistym utożsamieniu się z Ofiarą Krzyżową, 3. z praktykowania „nowego stylu życia”, czyli praktykowania w życiu kapłana-proboszcza rad ewangelicznych<sup>22</sup>.

To wszystko składało się na jego siłę duchową potrzebną mu do bycia niestrudzonym szafarzem Sakramentu Pokuty i nie przeszkadzało mu a wręcz pomagało w prowadzeniu życia pełnego umartwień oraz pozwalało na prowadzenie dzieł charytatywnych i opiekowanie się chorymi. Tym przekonywał i zdobywał serca ludzi nawet dalekich od Chrystusa i Jego Kościoła.

#### 4. Aktualność świadectwa życia św. Jana Vianney'a dla kapłanów

Przywołanie osoby świętego proboszcza z Ars w Roku Kapłańskim stanowi zachętę do zastanowienia się nad problemami życia i pracy współczesnych nam kapłanów, nad ich formacją duchową oraz zachętę do odnowienia gorliwości w kapłańskim życiu.

Zachęca nas kapłanów do tego Papież Benedykt XVI w ostatniej części Listu pisząc byśmy: „... potrafili dostrzec nową wiosnę, którą Duch rozbudza w naszych czasach w Kościele, również poprzez nowe ruchy kościelne i nowe wspólnoty. Dary Ducha są wielorakie (...). On wieje tam, gdzie chce. Czyni to w sposób niespodziewany, w nieoczekiwanych miejscach i w formach, jakich wcześniej nikt sobie nie wyobrażał”<sup>23</sup>.

Zachęcając nas do tego liczni święci kapłani niezmordowani w pracy duszpasterskiej, gorliwi i pełni nowych pomysłów stosowanych w pracy duszpasterskiej po to by trafić do serc i umysłów współczesnych nam ludzi. Wspomina ich pracę i zasługi dla Kościoła Ojciec Święty zaraz na początku swojego Listu. Zachęta papieża do wykorzystania impulsów Ducha Świętego oraz zwrócenie uwagi na nowe ruchy i wspólnoty w Kościele nakazują nam wykorzystanie w życiu i w pracy duszpasterskiej także nowych możliwości jakie rodzą się w naszych czasach i są dostępne dla kapłanów.

Ksiądz Jan Vianney wykorzystywał w pracy duszpasterskiej wszystkie możliwości i wszystkie dobre środki jakie istniały w jego czasach. Dzisiaj z pewnością czynił by to samo, korzystając z nowych możliwości i nowych środków jakie pojawiły się i są także do dyspozycji kapłanów w pracy duszpasterskiej.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 5-6.

<sup>23</sup> Tamże, s. 7.

## a. Trudności i zagrożenia

Już na początku tego artykułu było wspomniane, że kapłani dzisiaj żyją i pracują często w środowiskach neopogańskich, gdzie spotykają często ludzi, którzy żyją jakby Bóg nie istniał. Ten problem neopogaństwa dotyka także wnętrza samego Kościoła, bo należą do niego ludzie, którzy „ciałem” jeszcze formalnie należą do Kościoła, ale „sercem” są już daleko od niego. Ci ludzie już w praktyce myślą i żyją jak poganie. Jest to tym bardziej trudne dla Kościoła, że oni jako ochrzczeni deklarują się jako wierzący. W pracy duszpasterskiej stwarza to kapłanom bardzo dużo problemów.

Kapłani pracują w środowiskach zdechrystianizowanych, gdzie Dekalog nie stanowi już żadnego punktu odniesienia do praktyki życia. Promowanie antywartości, także przez środki masowego przekazu sprawia, że nawet wierzący katolicy tracą często orientację moralną. Bywa, że kwestionują niektóre prawdy wiary i nauczanie Kościoła<sup>24</sup>. U wielu z nich zanika poczucie winy i grzechu, rodzi się przyzwolenie na grzech i religijny relatywizm. Na problem rodzenia się neopogaństwa w Kościele, które niszczy go od wewnątrz, w latach osiemdziesiątych minionego wieku zwracał już uwagę obecny papież Benedykt XVI, wtedy jeszcze jako kardynał, w książce „Raport o stanie wiary”, która zawiera jego bardzo trafne spostrzeżenia, które przyszłość potwierdza. (podobnie jak jego książka „Wprowadzenie w chrześcijaństwo”). Trzeba do tego dodać, że istnieje zakamufLOWANA antyewangelizacja, programowa i bardzo zdeterminowana, o której wspomina papież Jan Paweł II w książce „Przekroczyć próg nadziei” omawiając zagadnienie nowej ewangelizacji<sup>25</sup>. Zło tych działań polega na tym, iż robi się to dzisiaj rzekomo dla dobra Kościoła i wiernych do niego należących, a nawet dla dobra samych kapłanów. Mają w tym swój coraz większy udział środki masowego przekazu, które mają ogromny wpływ na formowanie się świadomości i poglądów dużych grup ludzi także w sferze religijnej. Procesowi zeświecczenia poddali się członkowie parlamentów i całe środowiska naukowe. Bywa też tak, że elity rządzące są zdechrystianizowane i opanowane przez neoliberalizm, dbające tylko o własny interes i o interes własnej partii, a nie narodu. W ten sposób doszło do wielkich zmian w świadomości religijnej całych narodów dotychczas chrześcijańskich.

Pod pozorami dobra, postępu, nowoczesności i tolerancji tworzy się bardzo skuteczne zapory dla ewangelizacji, nie tylko w krajach misyjnych. Ludzie przyznający się do Chrystusa, czyniący i pragnący czynić dobro w duchu Ewangelii, są bardzo umiejętnie marginalizowani, wyciszani, krytykowani, a nawet zupełnie niesłusznie ośmieszani. Należy też zauważyć jak mocno są krytykowani, zwalczani albo wręcz z premedytacją niszczeni nie tylko katolicy świeccy, a i kapłani, którzy wykazują się większą aktywnością i skutecznością w pracy duszpasterskiej.

Wiele wskazuje na to, że wobec chrześcijan w XXI wieku powstała jakaś przedziwna forma dyktatury i prób narzucenia pewnych form zachowań sprzecznych z duchem Ewangelii Chrystusowej, ale mieszczących się w ramach nie tylko po-

24 Por. A. Michalik, *Neopogaństwo*, Pallottinum 2001, s. 138.

25 Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 2005, s. 96-101.

prawności politycznej, ale przedziwnej „poprawności” w sferze wyznawania i praktykowania wiary katolickiej. Ta pokusa swoistej „poprawności” dotyka nie tylko katolików świeckich, ale także kapłanów, a nawet członków hierarchii kościelnej. Przejawia się ona w chęci przypodobania się laickim mediom i światu, aby tam zaistnieć, zwrócić uwagę na swoją osobą, popisać się oryginalnymi poglądami i opiniami za cenę relatywizmu i fałszywej „poprawności” w sferze wiary. Mówią to, co świat wyprany z wartości ewangelicznych chce usłyszeć. Ci ludzie chcą jakby za wszelką cenę być z tego świata i robią wszystko by świat ich kochał (por. J 15, 18). Tymczasem z natury swego powołania kapłan nie może podobać się światu, ale ma być znakiem sprzeciwu nawet za cenę cierpienia i odrzucenia.

Na miejscu są więc słowa księży biskupów w Liście na Wielki Czwartek 2010 kiedy piszą: „Czasem chcielibyśmy przypodobać się ludziom, odrzucając trudne wymagania miłości Boga w imię rzekomej wierności człowiekowi” i w następnym punkcie: „Często popełniamy błąd w swoim życiu kapłańskim usiłując upodobnić się całkowicie do świata”<sup>26</sup>.

#### b. Sposoby zaradzenia potrzebom nowej ewangelizacji

Z pewnym zdumieniem można przeczytać w Liście Benedykta XVI, że kapłani dzisiaj mają przyjąć i to bez zastrzeżeń „nowy styl życia” widoczny w pracy duszpasterskiej Proboszcza z Ars<sup>27</sup>, który żył duchem rad ewangelicznych uważając to za nieodzowne dla skutecznej pasterskiej każdego kapłana.

Spróbujmy odpowiedzieć na czym ma polegać ten „nowy styl życia” kapłanów. Wydaje się, że lekarstwem ratującym zbuntowany przeciwko Bogu świat jest, podobnie jak w pracy ks. Jana Vianney’a, powrót do źródeł i przypomnienie sobie posługi św. Pawła dla Ewangelii i jego słów z 1 Listu do Koryntian: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,2). Ten „nowy styl życia” zapoczątkowany został przez Chrystusa, a podjęty był i realizowany z wielką determinacją przez Apostołów. W życiu świętego Proboszcza z Ars objawiało się to w zakochaniu w Chrystusie i daniu do Jego dyspozycji wszystkiego oraz czynieniu jedynie tego, „co może być ofiarowane dobremu Bogu”<sup>28</sup>. W nim samym i w jego życiu nastąpiła całkowita identyfikacja ze swoją kapłańską posługą i całkowite podporządkowanie się woli Ojca Niebieskiego na wzór samego Jezusa.

Wspomniana przez św. Pawła Apostoła znajomość Chrystusa oznacza dla każdego kapłana także dzisiaj: posiadać mocną wiarę, być gorliwym w pracy duszpasterskiej, prowadzić ofiarny tryb życia, być do dyspozycji Kościoła i wiernych. Jezus ukrzyżowany, miłosierny, ubogi i czysty widoczny w życiu kapłana jest najlepszym świadectwem przekonywującym także i dzisiejszego zagubionego człowieka, że Jezus może go zbawić. Kapłan staje się wiarygodnym świadkiem Chrystusa.

<sup>26</sup> *List biskupów polskich ...*, n. 4-5.

<sup>27</sup> Por. Benedykt XVI, *List.*, s. 6.

<sup>28</sup> Tamże.



Światu potrzeba dzisiaj apostołów na miarę św. Pawła i Jana Vianney’a. Apostołów kochających bezgranicznie Boga i powierzonych im ludzi, odpornych na trudności pokusy i pychę, roztropnych i zdecydowanych w działaniu. Apostołów oddanych bezgranicznie i bez zastrzeżeń sprawie Bożej.

Głęboka i autentyczna wiara kapłana, teoria i praktyka życia stanowią pewną całość. Budują one pełną zaufania Bogu postawę życiową kapłana. Kapłan taki staje się żywym odbiciem życia i działania samego Chrystusa.

Wiara kapłana ma swoje oparcie w modlitwie, bo potrzeba mu nieustannie światła Ducha Świętego, by dobrze rozumieć rzeczywistość tego świata, a równocześnie dochować wierności przykazaniom Bożym, Ewangelii i Tradycji Kościoła. By być też przez ludzi zrozumianym. Idąc do zdechrystianizowanych środowisk ludzi XXI wieku, kapłani - też dzieci tego świata - muszą mieć bardzo dużą odporność psychofizyczną i dobrą orientację w sprawach Kościoła i świata, by reagować na aktualne problemy i potrzeby ludzi.

Najważniejszy jednak problem jaki się rodzi polega na tym, jak trafić z orędziem Jezusowej Ewangelii do współczesnych nam ludzi.

### c. Nowe środki na nowe czasy

Papież Jan Paweł II, mówiąc wielokrotnie o „nowej ewangelizacji”, mówił też o nowych metodach i środkach jakimi powinien posługiwać się Kościół, a więc i jego kapłani w pracy duszpasterskiej w obecnych czasach<sup>29</sup>.

Mając do czynienia z człowiekiem konsumpcji korzystającym z wielu udogodnień technicznych, zwłaszcza w sferze komunikacji, dostrzegamy, że kryzys dotyka bardzo mocno stare formy przekazu ewangelicznego, jak kazanie, konferencje i katecheza. Mentalność współczesnego człowieka z atrofią zdolności słuchania i abstrakcyjnego myślenia nie jest już zdolna do przyjęcia Słowa Bożego w dotychczasowej formie. Aby zaistniało porozumienie między głosicielem Ewangelii, a człowiekiem żyjącym w zlaicyzowanych środowiskach i pod ciągłą presją kultury masowej, która posługuje się kolorowym, atrakcyjnym i łatwym w odbiorze obrazem przy przekazywaniu właściwej treści, być może powinien on iść tym samym tropem. Sam mikrofon już dzisiaj nie wystarcza. Wykorzystywanie języka obrazu (w czym mistrzem był Pan Jezus w głoszeniu Dobrej Nowiny), staje się dzisiaj duszpasterską koniecznością. Przychodzi nam tu z pomocą komputer, internet, projekcja multimedialna czy telefonia komórkowa. Dobrze też reagują ludzie na rozmowę i szeroko pojęte poradnictwo duszpasterskie. Trzeba dzisiaj przygotowywać duszpasterzy także do tego, aby potrafili umiejętnie korzystać w pracy duszpasterskiej ze środków audiowizualnych i tak przekazywać ludziom przesłanie Chrystusowej Ewangelii.

<sup>29</sup> Zob. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawianej przed opactwem OO. Cystersów w Mogile, 9 czerwca 1979*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny, Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 187; tenże, *Przemówienie na Haiti 9 marca 1983 r.*, za: A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, Katowice 1995, s. 41.

Być może w naszych czasach, kiedy abstrakcyjne myślenie, logiczne wnioskowanie i kojarzenie utraciły swoją skuteczność, a wszędzie obecny jest obraz, właśnie w przekazie „obrazowym” prawd wiary i w „teologii wizualnej” istnieje szansa skutecznego dotarcia z orędziem Ewangelii Chrystusowej do serc i umysłów współczesnych nam ludzi. Może właśnie w kulturze oglądania obrazów człowieka okresu postmodernizmu znajdzie się skuteczny sposób ewangelizacji. Być może poprzez przekaz obrazowy ukazuje się kapłanom szansa przekazania sacrum dzisiejszej kulturze unikającej wszystkiego, co jest związane z Bogiem.

Pewną wskazówkę w tym względzie daje nam Kościół Wschodni, w którym od wieków właśnie ikona ma swoje bardzo ważne miejsce w przepowiadaniu i stanowi pomoc w docieraniu do serc i umysłów słuchaczy. Z tymi nowymi narzędziami dzisiaj kapłan musi iść do ludzi, rozmawiać z nimi, próbować zrozumieć ich problemy i dawać im wsparcie duchowe i konkretne wskazówki. Naszym kapłańskim obowiązkiem jest ukazywać im w każdych warunkach inny świat, świat w którym istnieje ofiarna miłość, mocna nadzieja, która prowadzi do pełni szczęścia w Królestwie Bożym.

Nasze kapłańskie posłannictwo wypełnimy skutecznie „...tylko wtedy, gdy nie ograniczymy naszego posłannictwa tylko do bycia znakami drogowymi, które wprawdzie wskazują właściwą drogę, ale same nie idą, lecz gdy będziemy gwiazdami betlejemskimi prowadzącymi powierzonych naszej opiece ludzi do Chrystusa”<sup>30</sup>.

Kapłani XXI wieku stający w Roku Kapłańskim przed podawanym za wzór do naśladowania św. Janem Vianney’em, kapłanem sprzed 150 lat, mogą od niego nauczyć się docenienia wielkości daru Bożego jakim jest powołanie kapłańskie. Otrzymują także w jego osobie zachętę, aby żyć i cierpieć dla Tego, który za nas i dla nas umarł i zmartwychwstał (por. 2 Kor 5, 15).

Osoba i praca Św. Jana Vianney’a przypominają nam, że tak jak wtedy we Francji, tak i dzisiaj w Europie przeżywającej wielki kryzys cywilizacyjny, potrzebni są święci kapłani, głęboko wierzący, oddani bezgranicznie sprawie Bożej i kochający bez reszty powierzonych im ludzi, odporni na trudności i pokusy, roztropni i zdecydowani w działaniu. Muszą to być kapłani wykształceni i kompetentni, a równocześnie pełni ducha modlitwy i umartwienia. To pozwoli im znosić porażki i dźwigać krzyże ze świadomością, że Jezus ich nie opuści, a oni zachowają swoją tożsamość i nie poddają się presji, by przyjąć styl życia tego świata. Pozostaną wiernymi i przekonującymi świadkami Chrystusa dla współczesnego świata.

---

30 S. Wielgus, abp., *Wykład do pielgrzymki Unii Apostolskiej Kapłanów na Jasną Górę 27.11.2009 r.* w: *Nasz Dziennik* z dnia 09.02.2010.